



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

RPO-709121-II-712/12/PM

00-090 Warszawa Tel. centr. 22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 22 827 64 53

Warszawa, 19. 09. 2013 r.

Sąd Najwyższy

Izba Karna

Wniosek
Rzecznika Praw Obywatelskich

Na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) oraz art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 499), w związku z ujawnionymi rozbieżnościami w orzecznictwie sądowym

wnoszę o

rozstrzygnięcie następującego zagadnienia prawnego :

„Czy sądem penitencjarnym właściwym do rozpoznania skargi na decyzje organów postępowania wykonawczego przewidzianej w art. 7 k.k.w. jest sąd aktualnego miejsca przebywania skazanego (art. 3 § 2 k.k.w.), czy też sąd miejsca wydania zaskarżonej decyzji ?”

Uzasadnienie

Rzecznik Praw Obywatelskich w trakcie wykonywania swoich zadań spotkał się z ujawnionymi w orzecznictwie sądowym rozbieżnościami dotyczącymi tego, czy sądem penitencjarnym właściwym do rozpoznania skargi na decyzje organów postępowania wykonawczego jest sąd aktualnego miejsca przebywania skazanego, czy też sąd miejsca wydania decyzji, to jest miejsca przebywania skazanego w czasie zdarzenia omawianego w skardze.

W ramach kwerendy orzecznictwa w tym zakresie uzyskano od prezesów sądów apelacyjnych informacje, z których wynika, że w części sądów ukształtowała się jednolita linia orzecznicza w tym zakresie, w innych zaś występowały rozbieżności w orzeczeniach na obszarze tej samej apelacji. Konieczność rozstrzygnięcia przez sądy apelacyjne sporów o właściwość jest konsekwencją odmiennych poglądów sądów okręgowych na temat przedmiotowego zagadnienia.

I.

W orzecznictwie sądów powszechnych prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym sądem penitencjarnym właściwym do rozpoznania skargi na decyzje organów postępowania wykonawczego jest sąd aktualnego miejsca przebywania skazanego.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z dnia 1 kwietnia 2009 r. (II AKO 64/09), rozstrzygając spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Lublinie oraz Sądem Okręgowym w Radomiu wskazał, że „wykładnia językowa przepisów art. 7 § 2 k.k.w. w zw. z art. 3 § 2 k.k.w. prowadzi tylko do jednego wniosku, a mianowicie, że w przypadku gdy skazany zaskarżył decyzję organu wykonawczego, a następnie zmienił miejsce swojego pobytu, sądem właściwym do rozpoznania skargi jest sąd aktualnego miejsca przebywania skazanego. Takie określenie właściwości miejscowej wynika przede wszystkim z istoty uregulowania zawartego w art. 3 § 2 k.k.w. Przepis ten ma bowiem na celu umożliwienie skazanemu pozbawionemu wolności (czy też osobie tymczasowo aresztowanej) udziału w posiedzeniu sądu stosownie do treści art. 22 k.k.w. i art. 23 k.k.w. Tym samym *ratio legis* przepisów art. 7 § 2 k.k.w. w zw.

z art. 3 § 2 k.k.w. dotyczy osoby skazanego, a nie organu wykonawczego, który wydał zaskarżoną decyzję."

Pogląd, zgodnie z którym sądem penitencjarnym właściwym do rozpoznania skargi na decyzje organów postępowania wykonawczego jest sąd aktualnego miejsca przebywania skazanego, stanowi jednolitą linię orzecniczą Sądu Apelacyjnego w Lublinie (sprawy: II AKo 111/09, II AKzw 872/10, II AKzw 873/10) oraz Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (sprawy: II AKo 99/08, II AKo 103/08, II AKo 104/08, II AKo 126/08, II AKo 127/08, II AKo 65/11).

Z informacji udzielonych przez prezesów sądów wynika, że powyżej przytoczone stanowisko stanowi również jednolitą linię orzecniczą Sądów Apelacyjnych w: Poznaniu, Gdańsku oraz Łodzi.

II.

W orzecnictwie reprezentowane jest jednak także stanowisko przeciwne do wyżej przedstawionego. Zgodnie z nim, sądem penitencjarnym orzekającym w przedmiocie skargi na decyzje organów postępowania wykonawczego jest sąd miejsca wydania decyzji, to jest miejsca przebywania skazanego w czasie zdarzenia omawianego w skardze.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 13 stycznia 2011 r. (II AKo 3/11), rozstrzygającym spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Bydgoszczy oraz Sądem Okręgowym w Tarnowie wskazuje, iż właściwość sądu nie może się zmieniać w zależności od miejsca pobytu skazanego w chwili rozpoznawania jego skargi. Nie można zatem przyjmować, że skarga "wędruje za osadzonym". Takie odczytanie brzmienia art. 3 § 2 k.k.w. nie tylko byłoby nie do przyjęcia z powodów pragmatycznych, ale też kolidowałoby z zasadą *perpetuatio fori* (art. 7 przepisów wprowadzających k.p.k. oraz art. 1 § 2 k.k.w.).

Analogiczne stanowisko zostało zawarte w postanowieniach tego Sądu w sprawach II AKo 160/11 oraz II AKo 32/12 (w którym Sąd wskazał, że pogląd taki wyrażał wielokrotnie w postanowieniach: II AKo 193/10, II AKo 76/10, II AKo 151/09, II AKo 111/09, II AKzw 1112/09, II AKo 88/08, II AKo 74/08, II AKo 40/08 i II AKo 117/06).

W postanowieniu z dnia 28 października 2011 r., Sąd Apelacyjny w Krakowie (II AKo 149/11) rozstrzygając spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Krakowie oraz Sądem Okręgowym w Poznaniu, zauważył również, że „gdyby doszło do kolejnej zmiany miejsca pobytu skazanego wystąpić by musiała konieczność dalszego przekazywania skargi, a to rzutować by mogło na szybkość jej rozpoznawania”.

Ten sam Sąd, oprócz przytoczonych powyżej argumentów, w postanowieniu z dnia 5 marca 2012 r. (II AKo 25/12), rozstrzygającym spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Kielcach oraz Sądem Okręgowym w Tarnowie, wskazał, że praktyka przekazywania skargi w przypadku zmiany miejsca pobytu skazanego „nie dałaby się pogodzić z powagą wymiaru sprawiedliwości” i opowiedział się „za wykładnią funkcjonalną omawianego zwrotu ustawy”.

Z kolei Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, w postanowieniu z dnia 26 października 2012 r. (II AKo 197/12), rozstrzygającym spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Kaliszu oraz Sądem Okręgowym w Opolu, zakwestionował pogląd oparty na językowej wykładni przepisu art. 3 § 2 k.k.w. „jeżeli jej efekty są wyraźnie sprzeczne z rezultatami uzyskanymi na skutek wykładni celowościowej i funkcjonalnej. Nie wolno pomijać faktu, że ustawodawca tworząc tryb odwoławczy od decyzji organów postępowania wykonawczego, i oddając te decyzje pod kontrolę sądową dążył do tego, aby to postępowanie skargowe spełniało wymogi praworządnego sądowego postępowania odwoławczego. Aby za takie mogło być ono uznane, musi być wiadomym dla uczestników tego postępowania, kto, w jakim terminie i do kogo może wnieść środek odwoławczy, co może być przedmiotem zaskarżenia oraz jaki jest organ drugiej instancji i jego właściwość miejscowa. Te elementy postępowania odwoławczego nie mogą ulegać już zmianie w jego toku. Dotyczy to również właściwości miejscowej organu odwoławczego.

Gdyby zatem ograniczyć się do wykładni językowej przepisu art. 3 § 2 k.k.w. i przyjąć, że właściwym miejscowo sądem penitencjarnym do rozpoznania skargi skazanego, jest sąd miejsca jego przebywania w chwili jej rozpoznawania, to należałoby zaakceptować taki stan rzeczy, w którym do samego końca tego postępowania nie jest wiadomo, jaki sąd będzie właściwy do rozpoznania skargi, albowiem nawet w przeddzień posiedzenia sądu penitencjarnego skazany może być przeniesiony do jednostki położonej w okręgu innego sądu penitencjarnego. Zatem, o właściwości miejscowej sądu penitencjarnego

decydowałby organ pozasądowy uprawniony do podejmowania decyzji o przeniesieniu skazanego do innego zakładu penitencjarnego. Co więcej, nierzadko organ, którego decyzja została zaskarżona mógłby „wybrać” sobie sąd właściwy do rozpoznania skargi na jego własną decyzję. (...).

Abstrahując od wyżej przedstawionych argumentów natury celowościowej i funkcjonalnej, przemawiających przeciwko wykładni językowej art. 3 § 2 k.k.w., należy także zasygnalizować inne względy, które wskazują na ułomność tej wykładni. I tak, może ona prowadzić do ewidentnego utrudniania skutecznego przeprowadzenia postępowania skargowego, jeżeli będzie zachodziła wielokrotna zmiana miejsca przebywania skazanego (np. uczestniczy jako świadek w kilku postępowaniach prowadzonych w różnych miejscowościach), a co za tym idzie właściwość miejscowa sądu penitencjarnego będzie się wielokrotnie zmieniać. (...).

Nie wydaje się, aby za wykładnią językową przepisu art. 3 § 2 k.k.w. przemawiały względy, u których podstaw leży umożliwienie skazanemu udziału w posiedzeniu sądu penitencjarnego, skoro sam fakt przebywania skazanego w okręgu danego sądu penitencjarnego automatycznie nie zapewnia mu możliwości udziału w posiedzeniu tego sądu. Nadto udział w posiedzeniu sądu skazanego przebywającego w zakładzie karnym w każdym wypadku możliwy jest na mocy zarządzenia tego sądu, zaś odbycie posiedzenia w zakładzie karnym, w którym przebywa skazany, ma tylko charakter fakultatywny (art. 23 k.k.w.). Ponadto, podnoszona w niektórych orzeczeniach sądów apelacyjnych potrzeba udziału skazanego w posiedzeniu sądu penitencjarnego wydaje się być mocno przesadzona, skoro postępowanie skargowe jest szczególnym postępowaniem odwoławczym, w którym badana jest skarga na decyzję organu postępowania wykonawczego, ale tylko pod kątem jej zgodności z prawem. (...).

Gdyby przyjąć, że właściwość miejscowa sądu penitencjarnego do rozpoznania skargi zmienia się wraz ze zmianą miejsca przebywania skazanego, to takie rozwiązanie realnie utrudniałoby skazanemu skorzystanie z możliwości wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji. Ograniczenie prawa do wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji, wynikające ze zmieniającej się właściwości sądu penitencjarnego, ma o wiele bardziej niekorzystne konsekwencje dla skazanego, niż ewentualne ograniczenie jego prawa do udziału w posiedzeniu, biorąc pod uwagę ograniczony zakres badania skargi."

Identyczną argumentację Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zawarł w postanowieniu z dnia 26 czerwca 2012 r. (II AKo 128/12), rozstrzygającym spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Katowicach oraz Sądem Okręgowym w Opolu.

W kolejnej sprawie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 30 listopada 2006 r. (II AKzw 910/06), rozstrzygając spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Opolu oraz Sądem Okręgowym w Krakowie stwierdził, że art. 3 § 2 k.k.w. „reguluje jedynie właściwość sądu penitencjarnego jako sądu pierwszej instancji. Natomiast dla ustalenia właściwości sądu penitencjarnego, działającego jako sąd odwoławczy, decydujące znaczenie mają przepisy dotyczące organizacji i ustroju sądownictwa”. Zauważył następnie, że „sąd penitencjarny rozpoznający na podstawie art. 7 k.k.w. skargę skazanego na decyzję komisji penitencjarnej działa jako organ odwoławczy. Zatem właściwym do rozpoznania tej skargi pozostaje sąd penitencjarny, w którego okręgu została wydana zaskarżona decyzja, a więc przez ten sąd, który sprawuje nadzór penitencjarny nad organem, który wydał zaskarżoną decyzję.”

Powyższa argumentacja zawarta w postanowieniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu II AKzw 910/06 została przytoczona w postanowieniu tego Sądu z dnia 15 listopada 2010 r. w sprawie rozstrzygającej spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Katowicach a Sądem Okręgowym we Wrocławiu (II AKzw 1089/10).

Pogląd, zgodnie z którym sąd penitencjarny jest instancją odwoławczą (drugą instancją) od decyzji organu postępowania wykonawczego, wobec którego działa jako organ nadrzędny (nadzorujący), a wyłącznie uprawnionym do przeprowadzenia oceny prawidłowości zaskarżonej decyzji jest organ, który w czasie wydawania decyzji sprawował nadzór nad organem wydającym decyzję, stanowi jednolitą linię orzecniczą Sądu Apelacyjnego w Katowicach, opartą na postanowieniu z dnia 28 grudnia 2005 r. (II AKzw 1179/05), rozstrzygającym spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Opolu oraz Sądem Okręgowym w Gliwicach. Polemizując z poglądem odmiennym, zaprezentowanym w komentarzu do Kodeksu karnego wykonawczego Z. Hołdy i K. Postulskiego, Sąd w przytoczonym orzeczeniu zauważył, że „Gdyby bowiem istotnie w takich sytuacjach rozstrzygające znaczenie przypisywać osobie skazanego, dochodziłoby do sytuacji, w której prawidłowość decyzji komisji penitencjarnej danego zakładu karnego musiałby kontrolować sąd penitencjarny znajdujący się niejednokrotnie w odległej części

Polski, co bezsprzecznie mogłoby za sobą pociągnąć niekorzystne dla skazanego przedłużanie się postępowania, a co za tym idzie mogłoby dla skazanego uczynić sprawę nieaktualną".

Przytoczona powyżej argumentacja Sądu Apelacyjnego w Katowicach (II AKzw 1179/05) została zawarta w kolejnym postanowieniu tego Sądu z dnia 12 lipca 2006 r., w sprawie rozstrzygającej spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Gliwicach oraz Sądem Okręgowym w Częstochowie (II AKzw 722/06).

Przyjęta linia orzecznicza uwidoczniła się również w kolejnych postanowieniach Sądu Apelacyjnego w Katowicach: II AKzw 258/08 (argumentowanym dodatkowo § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie nadzoru penitencjarnego wiążącym właściwość sędziego i sądu penitencjarnego z lokalizacją zakładu), II AKzw 1064/08, II AKo 154/12, II AKo 187/12, II AKo 200/12 i II AKo 204/12.

Z kolei Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w postanowieniu z dnia 8 lutego 2011 r. (II AKo 9/11), rozstrzygając spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Ostrołęce oraz Sądem Okręgowym w Łomży stwierdził, że „jak wynika z art. 1 § 1 k.k.w. - postępowanie wykonawcze ma charakter autonomiczny, a jego unormowania są w zasadzie niezależne od regulacji obowiązujących w obszarze postępowania karnego. Stąd też, odesłanie zamieszczone w art. 1 § 2 k.k.w. pojmować należy w ten sposób, że do przepisów kodeksu postępowania karnego sięgać należy wtedy tylko, gdy unormowania określonych procedur w kodeksie karnym wykonawczym są niewyczerpujące, a zamieszczone w kodeksie postępowania karnego, odnoszące się do procedur i instytucji prawnych tego samego rodzaju, zawierają ich uszczegółowienie.

W postępowaniu wykonawczym przed sądem ustawodawca przewidział stadium odwoławcze, które inicjuje w zasadzie wniesienie zażalenia przez stronę lub innego uczestnika postępowania, przy czym przepisy k.k.w. przewidują dwa rodzaje środków zaskarżenia decyzji wydawanych przez organy postępowania wykonawczego: zażalenie (art. 6 § 1 k.k.w. in fine) i skargę (art. 7 § 1 k.k.w.). Użycie w art. 7 § 1 k.k.w. wyrażenia „zaskarżenie”, przy uwzględnieniu całego kontekstu językowego, wyraźnie wskazuje bowiem, że termin „skarga” użyty został w pojęciu środka zaskarżenia.

Znamienne jest także z omawianego punktu widzenia zawarte w art. 7 § 2 k.k.w.

wskazanie, że skargę wnosi się za pośrednictwem organu, który wydał zaskarżoną decyzję oraz przyznanie temu organowi autokontroli, polegającej na prawie przychylenia się do skargi, wywołujące skutek w postaci nienadania skardze dalszego biegu. Rozwiązanie to wyraźnie wskazuje, że omawiana skarga odpowiada konstrukcji dewolutywnego środka odwoławczego. (...).

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę nie podziela stanowiska wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r. w sprawie I KZP 56/05 (OSNKW 2006/2/14, Prok.i Pr.-wkł. 2006/3/16, Prok.i Pr.- wkł. 2006/3/9, Biul.SN 2006/2/17, LEX nr 171891), zgodnie z którym sąd, także penitencjarny, orzekający w postępowaniu skargowym toczącym się na podstawie art. 7 k.k.w., nie orzeka w postępowaniu odwoławczym w rozumieniu tego przepisu, a tym samym nie działa w charakterze sądu odwoławczego".

Powyższa argumentacja Sądu Apelacyjnego w Białymstoku (II AKo 9/11) została przytoczona w kolejnym postanowieniu tego Sądu z dnia 25 maja 2012 r. w sprawie rozstrzygającej spór o właściwość między Sądem Okręgowym w Warszawie a Sądem Okręgowym w Olsztynie (II AKo 46/12).

Przyjęta linia orzecznicza uwidoczniła się również w kolejnych postanowieniach Sądu Apelacyjnego w Białymstoku: II AKo 4/12, II AKo 14/12, II AKo 125/12 i II AKo 130/12.

Pogląd, zgodnie z którym sądem penitencjarnym właściwym do rozpoznania skargi na decyzje organów postępowania wykonawczego jest sąd miejsca wydania decyzji, to jest miejsca przebywania skazanego w czasie zdarzenia omawianego w skardze, występuje również w linii orzeczniczej Sądu Apelacyjnego w Warszawie (sprawy II AKo 1/12 i II AKo 50/12).

III.

Przedstawiciele doktryny generalnie wypowiadają poglądy analogiczne do stanowiska, zgodnie z którym sądem penitencjarnym właściwym do rozpoznania skargi na decyzje organów postępowania wykonawczego jest sąd aktualnego miejsca przebywania skazanego.

Zbigniew Hołda i Kazimierz Postulski w komentarzu do art. 7 Kodeksu karnego wykonawczego (LEX) zajmują stanowisko, iż „(...) rozstrzygające znaczenie ma aktualne miejsce pobytu skazanego. Punkt ciężkości spoczywa na osobie skazanego, nie zaś na organie, który wydał skarżoną decyzję. Ważne względy leżą przecież u podstaw przepisu art. 3 § 2. Należy pamiętać, że przepisy stwarzają skazanemu, także skazanemu pozbawionemu wolności, możliwość udziału w posiedzeniu sądu (art. 22-23). Stąd właściwość tego sądu penitencjarnego, w którego okręgu przebywa skazany.”.

Kazimierz Postulski pogląd powyższy (wraz z argumentacją) konsekwentnie podtrzymał w swoich publikacjach: „Właściwość sądu w postępowaniu karnym wykonawczym” (Prokuratura i Prawo 2010, Nr 5, str. 65 - 66) oraz „Postępowanie przed sądem w zmienionym kodeksie karnym wykonawczym” (Prokuratura i Prawo 2012, Nr 2, str. 111 - 112).

Również Jerzy Lachowski i Tomasz Oczkowski (Skarga skazanego w postępowaniu wykonawczym, Przegląd Więziennictwa Polskiego 2008, Nr 61, str. 20-21) są zdania, iż „sądem penitencjarnym miejscowo właściwym w sprawie dotyczącej skargi skazanego jest sąd, w którego okręgu skazany przebywa. Jednoznacznie wskazuje na to wykładnia literalna uregulowania zawartego w art. 7 § 1 k.k.w. Przepis ten, w zakresie właściwości miejscowej odsyła do art. 3 k.k.w. Nie jest zatem trafne spostrzeżenie wyrażone przez S.A. we Wrocławiu, w postanowieniu z 30 listopada 2006 r., jakoby uregulowanie zawarte w art. 3 § 2 k.k.w. nie znajdowało zastosowania w postępowaniu w przedmiocie skargi, albowiem dotyczy ono sądu penitencjarnego jako sądu pierwszej instancji, a skarga, o której mowa rozpoznawana jest przez sąd penitencjarny jako sąd odwoławczy. Przepis art. 3 § 2 k.k.w. stosuje się do sądu penitencjarnego niezależnie od tego, czy występuje on w roli organu pierwszej instancji, czy też w roli sądu odwoławczego (*legę non distinguente*). Uregulowanie to nie znajduje zastosowania jedynie wówczas, gdy przepis szczególny określa w inny sposób właściwość sądu penitencjarnego (np. art. 163 § k.k.w.)”.

Podobnie Krzysztof Dąbkiewicz (Kodeks karny wykonawczy, Komentarz, LexisNexis 2012, str. 60 - 61) stwierdził, że „interpretacja językowa art. 7 § 2 w związku z art. 3 § 2 jest jednoznaczna i nie nasuwa większych wątpliwości, że właściwość miejscowa sądu penitencjarnego determinowana jest przez aktualne miejsce pobytu skazanego. Przy czym

słusznie zauważa się, że art. 3 § 2 dotyczy sądu penitencjarnego, bez względu na to, czy działa on jako organ pierwszej instancji, czy występuje w roli sądu odwoławczego. (...). Wreszcie, takie określenie właściwości miejscowej wynika przede wszystkim z istoty uregulowania zawartego w art. 3 § 2, przepis ten bowiem ma na celu umożliwienie skazanemu, pozbawionemu wolności, udziału w posiedzeniu sądu, stosownie do art. 22 i 23. *Ratio legis* art. 7 § 2 w związku z art. 3 § 2 dotyczy zatem osoby skazanego, a nie organu wykonawczego, który wydał zaskarżoną decyzję."

Także Wojciech Sych stwierdził, że „Nie ma jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że przepis art. 3 § 2 k.k.w. należy odczytywać w kontekście uregulowań art. 7 § 2, § 3 i § 5 k.k.w., z których wynika, że sąd penitencjarny rozpoznaje skargę jako sąd odwoławczy, a skoro istotą postępowania odwoławczego jest instancyjna ocena decyzji wydanej przez odpowiedni podmiot - w tym wypadku organ postępowania wykonawczego, to sądem odwoławczym musi być sąd penitencjarny, w którego okręgu siedzibę ma ten organ. Taka interpretacja przepisu art. 3 § 2 k.k.w. jest zupełnie nieuprawniona wobec jego jednoznacznie jasnej treści. Wykładnia językowa bowiem wprost wskazuje, że o miejscowej właściwości sądu penitencjarnego decyduje miejsce, w którym faktycznie przebywa skazany, przy czym słowo "przebywa", nie może być rozumiane inaczej jak "znajduje się". Dodać przy tym należy, że słowo to użyte w czasie teraźniejszym wskazuje, że chodzi o miejsce, w którym skazany przebywa w chwili orzekania przez sąd penitencjarny w przedmiocie skargi, nie zaś o miejsce, w którym przebywał kiedy wnosił skargę. (...). Przepis art. 3 § 2 k.k.w. reguluje kwestię właściwości sądu penitencjarnego w sposób autonomiczny. To, że sądem właściwym do rozpoznania skargi na decyzję organu wymienionego w art. 2 pkt 3-6 i 10 k.k.w. jest sąd penitencjarny, w którego okręgu skazany aktualnie przebywa, rozstrzyga ostatecznie przepis art. 7 § 2 k.k.w., odwołujący się do art. 3 k.k.w. Ponieważ uregulowanie to ma charakter specjalny, a jest jednoznacznie zrozumiałe, uznanie przez sąd, że późniejsze, tj. po wniesieniu skargi, przeniesienie skazanego do innego zakładu karnego pozostaje bez znaczenia, jest zupełne. Powyższe wywody znajdują oparcie w wynikach wykładni autentycznej i historycznej. (...). Bez wątplenia, gdyby wolą autora kodeksu (w konsekwencji - wolą ustawodawcy) było przyznanie kompetencji do orzekania w przedmiocie skargi na decyzję organu postępowania wykonawczego temu sądowi, w którego okręgu decyzja

została wydana, wówczas przede wszystkim inaczej brzmiałby komentowany przepis, a nadto cytowane tu uzasadnienie zawierałoby jasną ku temu wskazówkę. (...). Z oczywistych powodów gwarancyjnych niezwykle istotne jest zapewnienie skazanemu możliwie łatwego dostępu do sądu. Jednocześnie dla prawidłowości orzekania ważne jest aby i sąd mógł mieć kontakt ze skazanym, w szczególności by mógł wysłuchać skazanego na posiedzeniu. Ustawodawca przyjął zatem podmiotowe kryterium właściwości sądu." [Glosa do postanowień Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2003 r. (II AKo 137/03) oraz z dnia 10 maja 2004 r. (II AKz 265/04), OSA 2006, nr 9, s. 89].

Przedstawiciele doktryny dostrzegają jednak również negatywne dla skarżącego konsekwencje zmiany właściwości sądu.

Zbigniew Hołda i Kazimierz Postulski w komentarzu do art. 7 Kodeksu karnego wykonawczego (LEX) wskazali, że nie można przeoczyć tego, że czasami taka zmiana sądu może okazać się w praktyce kłopotliwa, a w szczególności może dojść do - niekorzystnej dla skazanego - przewlekłości postępowania. Upływ czasu może dla skazanego uczynić sprawę nieaktualną.

Także Jerzy Lachowski i Tomasz Oczkowski (Skarga skazanego w postępowaniu wykonawczym, Przegląd Więziennictwa Polskiego 2008, Nr 61, str. 20-21) stwierdzili, że zmiana właściwości miejscowej sądu w toku postępowania w przedmiocie skargi może wydłużać postępowanie skargowe, a w skrajnych przypadkach nawet je paraliżować.

Pogląd odmienny, zgodnie z którym sądem penitencjarnym właściwym do rozpoznania skargi na decyzje organów postępowania wykonawczego jest sąd miejsca wydania decyzji, to jest miejsca przebywania skazanego w czasie zdarzenia omawianego w skardze, wydaje się prezentować Stefan Lelental (Kodeks karny wykonawczy, Komentarz, Beck 2010, str. 70), który przytacza postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z dnia 14 października 2003 r. (II AKo 137/03), zgodnie z którym do rozpoznania skargi na decyzję komisji penitencjarnej zakładu karnego właściwy jest sąd penitencjarny, w którego okręgu znajduje się ten zakład karny, a nie sąd, do którego następnie skazanego przetransportowano oraz z dnia 13 maja 2008 r. (II AKo 74/08), w myśl którego do rozpoznania skargi skazanego na decyzję dyrektora zakładu karnego (art. 3 § 2 i art. 7 § 1 k.k.w.) właściwy jest sąd penitencjarny miejsca zakładu karnego, to jest miejsca pobytu skazanego w czasie podjęcia decyzji, a nie sąd miejsca pobytu w czasie

rozpoznawania skargi. Odmienny pogląd wymagałby każdorazowego upewniania się sądu orzekającego, czy skazany jeszcze przebywa w jego okręgu, a ewentualnie i przekazywania sprawy w ślad za skazanym, gdyby go przenoszono, co opóźniałoby rozpoznanie skargi i byłoby szkodliwe dla powagi wymiaru sprawiedliwości.

IV.

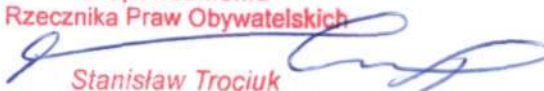
Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, oba zaprezentowane powyżej poglądy znajdują szereg argumentów zarówno natury prawnej, jak również celowościowej, służącej zabezpieczeniu bądź usprawnieniu realizacji prawa osoby pozbawionej wolności do rozpatrzenia jego sprawy przez sąd.

Występowanie wzajemnie sprzecznych linii orzeczniczych sądów, w tym również występujące spory o właściwość, których źródłem jest odmienna wykładnia omawianych norm prawnych, podważają zasadę zaufania obywateli do państwa i prawa.

Nie sposób pominąć również funkcji gwarancyjnej art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który każdemu daje prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Właściwy sąd stanowi więc niezbędny składnik konstytucyjnego prawa jednostki do sądu. W tej sytuacji - w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich - niezbędne jest właśnie ze względu na powołane standardy konstytucyjne rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia przez powiększony skład Sądu Najwyższego, aby wyeliminować występujące spory o właściwość i zapewnić rozpoznawanie skarg przez sądy penitencjarne bez nieuzasadnionej zwłoki.

Dlatego też, wnoszę jak na wstępie.

Z upoważnienia
Rzecznika Praw Obywatelskich

Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich

W załączeniu:

- kopie cytowanych we wniosku orzeczeń sądowych.